

Wydarzenie na kresach

ZASKAKIWANI coraz częstszymi decyzjami zamykania na glucho kolejnych zawodowych scen, wiadomości o nowo otwieranych teatrach przyjmujemy z dużą dozą sceptycyzmu. Albo to czas na takie ekstrawagancje? I to jeszcze w północno-zachodnim zakątku Polski, gdzie nie było dotąd większych tradycji scenicznych...

Bogdan Śmigieński, warszawski aktor i reżyser, nie czekając na sprzyjające warunki, skorzystał z deklaracji pomocy ze strony suwalskiej Fundacji Ad Gentes i założył zawodową scenę. W ten sposób Suwałkom przybył Teatr Na Kresach. Piszę „przybył”, bo od 1986 roku działa tu z powodzeniem teatr „Kerygmat”, prowadzony przez małżeństwo: aktorkę Ewę Skarżankę-Przybylską i reżysera Andrzeja Przybylskiego. „Kerygmat” jest teatrem młodzieży szkół średnich i dał już pięć prapremier spektakli inspirowanych Ewangelią. Teraz przybyła mu godna konkurencja.

Teatr Na Kresach zadebiutował 25 lutego „Mostem” Szaniawskiego, w reżyserii Śmigieńskiego. Druga premiera — „Szczęśliwego wydarzenia” Sławomira Mrożka^{*)}, w reżyserii Wandy Laskowskiej — miała miejsce 3 czerwca. Mrozek opublikował „Szczęśliwe wydarzenie” w 1973 r. Sztuka nie miała dłuższych tradycji scenicznych, bo już rok później autor, napisał „Emigrantów”. Ten dramat skutecznie wyparł „Szczęśliwe wydarzenie” z polskich scen.

Młody zespół aktorski Teatru Na Kresach rzadko grywanemu tekstowi Mrożka dodał spontaniczności i blasku. Aleksander Mikołajczak jako Mąż, Joanna Cichoń w roli Zony, Witold Kraśnicki — Niemowlę i wreszcie protagoniści: Bogdan Szczęsiak (Przybysz) oraz — jedyny tu aktor starszego pokolenia — Wojciech Kostecki (Starzec), pokazali, że rzetelnie i profesjonalnie grać można nie tylko w Warszawie — gdzie mieszkają i odbywają próby — ale i w Suwałkach, dokąd dojeżdżają na przedstawienia.

Dostosowana do okolicznościowych akademii, niezwykle płytka scenka w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach nie ułatwia zadania ani aktorom, ani scenografowi (synowi aktora, popularnego dzięki roli radiowego Matysiaka, Janowi), Cielierskiemu. Podobnie jak w warunkach Reduty, musi on nie tylko projektować, ale także zbijać, sklejać, malować i ciasno ustawiać dekoracje.

W obwieszonej pluszowymi kotarami mieszczkańskiej sypialni odbywa się przewrotne studium tyranii Starca, strzegącego swoich przywilejów przed przewidywaną agresją Niemowlęcia, zrodzonego w wyniku rewolucyjnego sojuszu anarchii z liberalizmem. Warto zobaczyć skutki.

W Teatrze Na Kresach „zapożyczony” tekst Mrożka wrócił by przemówić zdecydowanym głosem.

JANUSZ KLOTT

^{*)} Sławomir Mrozek: „Szczęśliwe wydarzenie”, reżyseria Wanda Laskowska, scenografia Jan Cielierski. Premiera 3 czerwca 1991 r. Teatr Na Kresach, Suwałki.